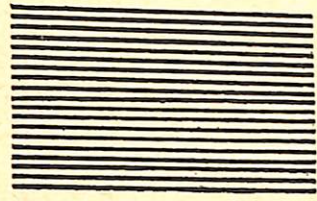


Cholniczka

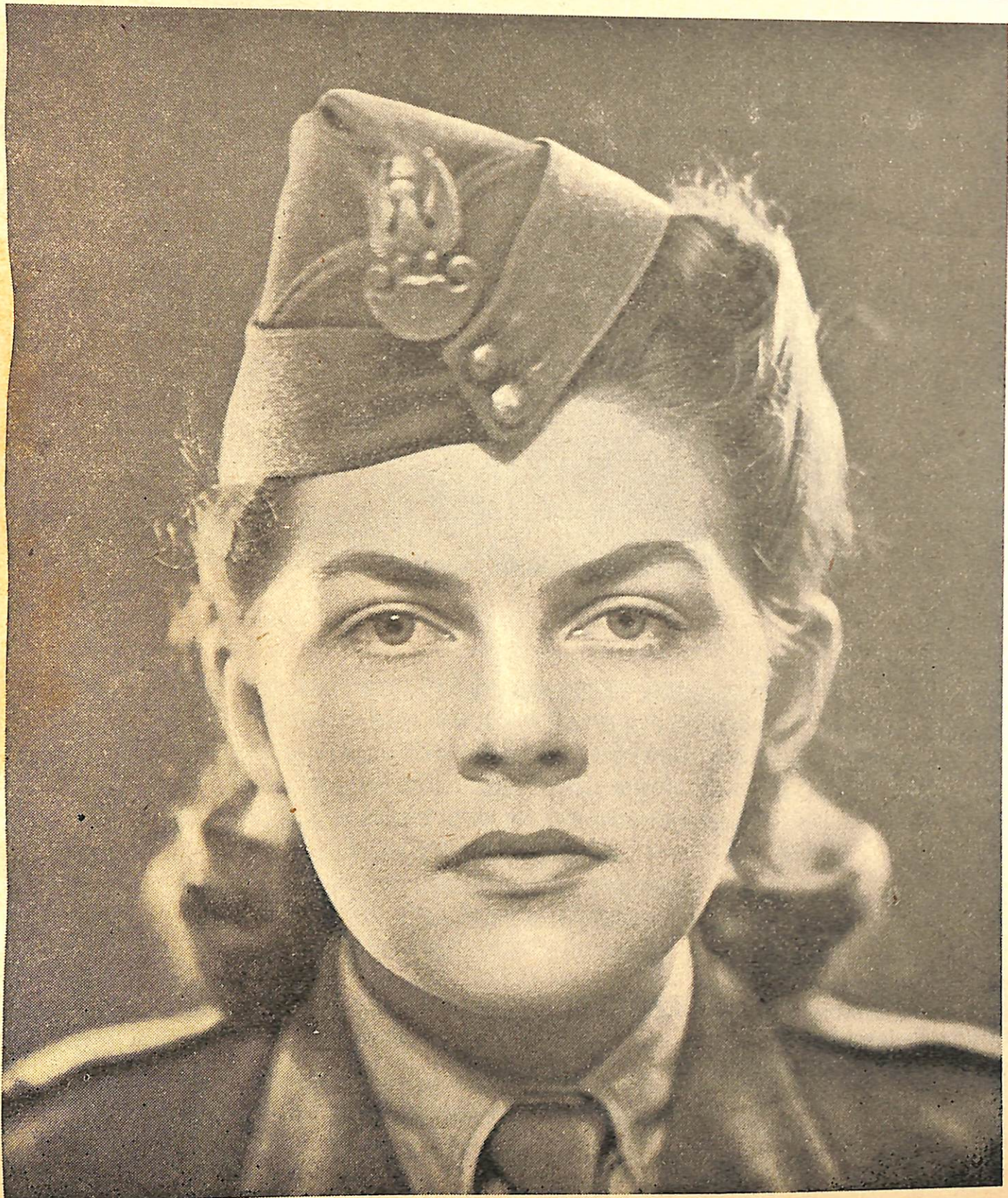


PISMO PSK

Rok II

Marzec 1944

Nr 6



„OCHOTNICZKĘ“ OD Nru 1—6 WYDAWAŁYŚMY W ZIEMI ŚWIĘTEJ
DRUKOWANA BYŁA W JEROZOLIMIE I TEL-AVIVIE

„Ochotniczka“ ukazuje się raz w miesiącu

Wydawca: *Inspektorat Główny P.S.K. W A.P.W.*
Redakcja: *Komitet Redakcyjny*
Redaktorka Naczelna *dr Herminia Naglerowa*

„Ochotniczkę“ nabywać można w Inspektoracie Gł. P.S.K.,
w oddziałach P.S.K., w kantynach oraz świetlicach

Drukarnia Gesher Press, Jerusalem

stawiciele Lotnictwa Królewskiego i W.A.A.F oraz liczni dziennikarze brytyjscy, którzy przybyli na uroczystość zakończenia kursu, wyrażali się z najwyższym uznaniem o postawie dywizjonu, doskonałych wynikach osiągniętych po 7 tygodniach przeszkolenia oraz o dyscyplinie i starannym wyglądzie zewnętrznym ochotniczek.

Miara tego uznania stanie się tym większa, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż rozpiętość wieku w dywizjonie jest od 18 do 44 lat, że służy w nim kilka matek z córkami, że wreszcie każda niemal ochotniczka ma za sobą ciężkie i bolesne przeżycia ostatnich czterech lat. Fakt, że kobiety te potrafiły poddać się surowemu rygorowi szkolenia brytyjskiego W.A.A.F. i przeszły je z bardzo dobrym wynikiem, jest dowodem wielkiego z ich strony wysiłku, którego motyw był tylko jeden — pragnienie służby w Polskim Lotnictwie.

IX KURS REKRUCKI P.S.K. W SZKOCJI. W styczniu 1944 r. odbyło się w obozie Pomocniczej Służby Kobiet w Szkocji zakończenie IX kursu rekruckiego, wśród którego znalazły się po raz pierwszy przedstawicielki Polonii z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Urugwaju. Absolwentki kursu zgłosiły się do służby w lotnictwie i marynarce.

OCHOTNICZKI P.S.W.K. W WASZYNGTONIE. Ochotniczki P.S.W.K. i junacy po

spędzeniu pięciu dni w centralnym obozie wyszkolenia dla kobiet amerykańskich powrócili do Waszyngtonu, gdzie odbyło się przyjęcie w Polskim Klubie. Delegacja złożyła wizytę w Departamencie Wojny, po czym posłowie do Izby Reprezentantów zorganizowali dla gości polskich przyjęcie w restauracji Kongresu. Ochotniczki informowały o położeniu armii polskiej, o swej pracy w P.S.K. i swych przeżyciach. Przyjęcie to stało się okazją do przejawienia ze strony parlamentarzystów amerykańskich gorących uczuć sympatii dla Polski.

Znana dziennikarka amerykańska Helen Lombard, która na łamach „Washington Post“ zamieszcza codzienną kronikę towarzyską pod nazwą „Wartime Washington“ (Waszyngton w czasie wojny) poświęciła w ub. środę całą swoją tak popularną szpaltę wizycie ochotniczek P.S.W.K. na Kapitolu, opisując dokładnie ich rozmaite przeżycia i doświadczenia. Helen Lombard podkreśla zainteresowanie, jakie dziewczęta polskie wzbudziły wśród kobiet zasiadających w Kongresie i streszcza ożywioną rozmowę polityczną, zwłaszcza z wybitną pisarką amerykańską, członkinią Kongresu Claire Luce.

ANGIELKA O POLSCE I POLKACH. W Birmingham, jednym z największych miast przemysłowych środkowej Anglii, odbyło się w dniu 11 stycznia 1944 r. ze-

branie inauguracyjne miejscowego Towarzystwa Angielsko-Polskiego. Ze względu na to, że w mieście przebywa niewielka grupa Polaków — studentów na miejscowym uniwersytecie, przeważającą większość grupy kilkuset zebranych osób stanowili Anglicy.

Dame Elisabeth Cadbury, 85-letnia starszka, seniorka jednej z najznakomitszych rodzin miasta, obrana została prezydentem honorowym. Wśród uczestników zebrania znalazły się czołowe osobistości Birmingham, m. in. kilku profesorów uniwersytetu z wice-kanclerzem na czele.

Pośród innych mówców głos zabrała Dame Elisabeth Cadbury, której przemówienie zawierało wiele wzruszających momentów. Oświadczyła ona, że, jako starszka, przypomina sobie minione dzieje męczeństwa Polski i ani na chwilę nie traci wiary, że Polska odegra w przyszłości wielką rolę. Jako członkini licznej organizacji kobiet brytyjskich, którą reprezentowała w Genewie, zetknęła się z kobietami polskimi na terenie międzynarodowym i stwierdzić może, iż praca ich na rzecz utrwalenia pokoju była bardzo wysoko ceniona. Kończąc, wyraziła swą wielką radość z powodu założenia organizacji przyjaciół Polski w Birmingham i złożyła założycielom Towarzystwa najserdeczniejsze życzenia powodzenia ich akcji.

TREŚĆ NUMERU

1. Niezmienny cel	A. Krosnowski
2. „Dom wielki jak świat“	dr Wiktor Szyryński
3. Drwal	Jerzy Woszczyński
4. Pozwólmy, aby nowa kobieta ukształtowała się sama	Irena Bachowa
5. Listy	Zofia Szafran
6. P.S.K. w służbie łączności	Józef Trocki
7. Ti-Ta-Ta-Ti...	Janina Ojakówna
8. Pajęczne nici	I. B.
9. Od ugoru do łanów	Maria Wojewódzka
10. Żołnierzyki	*
11. Służba u muz — służbą dla żołnierza	Jan Družba
12. Wiersze do P.S.K.	
a) Uśmiech na pustyni	Wiktor Szyryński
b) * * *	Seweryn Ehrlich
c) Szlakiem krzyżowców	Zygmunt Łoś
d) Junaczki	Stefan Legeżyński
13. Polska strzecha	dr Janina Pilatowa
14. Kobieta, która przeżyła wielkie życie	Stefania Jakubowska
15. Kubuś ma głos	Sabina Pobereźna
16. Listy do Redakcji	
17. Kronika	